

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOSEI.

Biura redakcji: ul. Kopernika 1. 7. I piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.

Biura administracji: ul. Kopernika 7. parter (sklep). otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

mięsięcznie 1 zł 50 ct. 2 zł. kwartalnie 4 zł 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct. półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: w Lwowie Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7. w Przemyślu: C. Adam Ciborowski...

Listy z parlamentu.

Wiedeń 10 lutego.

(Cesarz o wyborze prezydium. — Hegemonia niemiecka. — Trudności parlamentarne. — Adres do tronu. — Zmiana regulaminu izby)

(t) Opinia publiczna powszechnie przypisuje tu Kołu Polskiemu wynalezienie kandydatury hr. Vettera na prezydenta izby...

Na wczoraj był zaproszony p. Jaworski na obiad dworski. Wieczorem na balu mieszczańskim mówił cesarz, widocznie uradowany...

Pierwsza trudność byłaby więc pokonaną rzekł cesarz. — Czy jest tu prezydent? I był istotnie hr. Vetter w tłumie gości...

— Ale będzie tam jeszcze niejedna trudność do przewyciężenia — dodał cesarz z uśmiechem.

I istotnie wylania się coraz więcej drażliwych spraw, z których każda z osobna może w danym razie wywołać w parlamencie na nowo szalone awantury.

W stronnictwach niemieckich ruch panuje ogromny. Na zewnątrz wygląda to tak, jak gdyby one były z sobą w walce — zdaje się, że niemiecka Gemcinburgschaft trzeszczy i rozpada się...

Nigdy jeszcze w erze konstytucyjnej nie było chwili tak sprzyjającej przywróceniu narodowości niemieckiej jej praw w Austrii, jak teraz...

dnosc niemiecka w Austrii nie życzy sobie czynić ustępstw. lecz żąda odebrania utraconych terenów w państwie!...

Tak pisze dziś główny tutejszy organ niemiecki. A tysiączne szczegóły stwierdzają, że radykalizm narodowy po stronie niemieckiej wzmógł się teraz znacznie...

Stłuszenie więc zauważył cesarz, że będzie nie jedna trudność do przewyciężenia, zanim parlament naprawdę uspokoi się, a oddawać się optymistycznym nadziejom w tym względzie byłoby w każdym razie przedwczesne.

Pierwsze starcia wywiążą się na tle odczytywania aktów w parlamencie w innych językach niż w niemieckim. Niemcy radykalni, oświadczają, że tego „nadużycia“ dłużej nie ścierpią...

Drugą taką sprawą zagrażającą spokojowi izby jest kwestya adresu. Istniał zamiar — wyminąć adres do korony dla zaoszczędzenia czasu i aby nie dawać pokusy do sporów...

Trzecią wreszcie sprawą drażliwą, która ma wejść zaraz na porządek dzienny jest reforma regulaminu izby. Zmierający ku temu wniosek przygotował hr. Palffy na wtorkowe posiedzenie izby...

Byłoby to cennym nabytkiem dla parlamentaryzmu, gdyby wniosek hr. Palffygo dał się szczęśliwie przeprowadzić w izbie terażniejszej, ale czy się to uda — wątpić należy!

KORESPONDENECYJE.

Berlin 7 lutego.

(Sprawa mordu chojnickiego w parlamencie.)

Antysemicki deputowany Liebermann poruszył po raz drugi sprawę mordu chojnickiego w parlamencie niemieckim. Przyznał on, że sprawa ta należy przedewszystkiem do sejmu pruskiego...

W tym wypadku — mówił Liebermann — chodzi nietylko o ogólnie ludzkie poczucie sprawiedliwości, które domaga się kary za każdą winę, ale zachodzi tu jeszcze kwestya szerokiego, ogólnego znaczenia. Swego czasu pisała Germania z powodu wypadków w Chojnicach w następujący sposób:

„Rezultatem całej sprawy jest podkopanie poczucia prawa, poczucia bezpieczeństwa prawnego i wiary w bezstronność sądów.“ Faktem jest, iż wśród najszerzyszych kół ludności zaka-

żeniło się przekonanie, iż w tej sprawie nie wolno prawdziwie wyjść na jaw. Lud wierzy, iż obawa przed żydami jest już tak wielka, iż nawet władze nie wazą się niczego przedsiębrać przeciw żydostwu...

„Jak wytłumaczyć sobie rozrzucenie po mieście sukien zamordowanego w dziewięć miesięcy po zbrodni? Jest to niczem innym, tylko bezcelną prowokacją ludności do nowych ekscesów, aby tym sposobem odwrócić uwagę od właściwego zbrodniarza. Zimna krew! Z pewnością, ale nie bezczynność i obojętność wobec niesłychanych wypadków, które mają tyle podobieństwa ze zbrodniami w Tissa Eslar i Xanten...“

Następnie polemizował poseł Liebermann z poprzednim mówcą, który wyraził był przekonanie, że sprawa mordu chojnickiego nie należy do parlamentu niemieckiego...

Zaprzeczając dalej, jakoby antysemicy rozwinęli gorączkową akcję w Chojnicach. On, Liebermann, nie zatrzymywał się nigdy dłużej nad jedną dobę w Chojnicach, w których ciągle roi się od żydowskich agentów i szpiegów...

pozostali poszlaki na żydów wskazujące. Bez względu więc na osoby tymi śladami pójsć potrzeba.. G.

Do czego prowadzą pojedynki?

O strasznym zdarzeniu, jakie miało miejsce pomiędzy kilku oficerami w lotaryngskim garnizonie Mörchingen w dzień urodzin cesarza Wilhelma, donoszą z kół katolickich w Berlinie:

Po bankiecie z powodu urodzin cesarskich w oficerskim kasynie, pozostało tam jeszcze około godz. 9, dwunastu wyższych oficerów, bawiących się rozmową. Kilku z nich dyskutowało na temat ćwiczeń gimnastycznych...

Obaj kapitanowie oświadczyli porucznikowi Rügerowi, iż załatwienie wiadomej sprawy im przez brata zostało zlecone i dlatego jego obecność jest tu niepotrzebna i niestosowna...

Powyzsze sprawozdanie pochodzi od osoby, która pozostawała w bliskich stosunkach z zabitym. Domniemanie to co do powodów, jakie kierowały Rügerem, potwierdza Düsseldorf. Ztg. dodając, że Rüger natychmiast po spełnieniu przez siebie zabójstwa złożył następujące oświadczenie:

„Wystąpiłem w obronie swego brata, lekarza sztabowego. Nn jest żonaty i ma dzieci. Adams był dobrym strzelcem i bezwzględnie byłby w pojedynku zabił swego przeciwnika...“

Takie, jak powyższy, przykłady, do czego sobie miłość, odczuwali potrzebę ciszy, chcieli się oddać szczęściu w milczeniu...

— A matka twoja? — spytał Ramuntcho niesmiało po chwili rozkosznego milczenia. — Ah! mama! — westchnęła narzeczona. Mój brat Arrochkoa będzie przemawiał za nami, ale mama! W każdym razie jeszcze długo będziemy czekali na siebie! Pójdiesz do wojska, prawda?

— Nie mogę nie służyć, jeżeli nie zechcesz. Noszę nazwisko swojej matki, zatem nie powołają mnie, chyba, że się sam zgłoszę. Zrobię jak zechcesz — jak każesz... — Wolałabym, żebyś służył w wojsku, jak drudzy. Chciałes wiedzieć co myślę, więc powiedziałam.

— Jak to dobrze, że się tak zgadzamy, bo i ja o tem myślałam. Wszystko mi jedno, w hiszpańskim czy w francuskim wojsku, jestem Baskiem jak ty, jak my wszyscy a reszta mnie nie obchodzi. Wolę jednak służyć z tej strony granicy, choćby dlatego, aby zwiędzić nieznaną dotąd kraj.

— Ah, jakże to dobrze, więc będziesz służył we francuskim wojsku! — Przyjadę do ciebie w odwiedziny, jak Joachim i Bidegaray, w młndurze! a po trzech latach pobierzemy się! Czy tylko matka twoja zezwoli!

— Po chwili milczenia Graziella cichym głosem poważyłym głosem zaczęła: — Posłuchaj mnie mój Ramuntcho. Obawiam się że matka będzie zawsze! przeciwną naszemu związkowi... pamiętaj jednak, że jedynie w tym wypadku nie będę jej posłuszną i pójsę z tobą, choćby na kraj świata.

Szli z wolna, milcząc. Teraz kiedy wyznali

proceedzi zbrodnica mania pojedynków, powinno być wszędzie publikowane, celem odstraszenia, celem przestrogi. Może w niejednym poruszą sumienie...

Przyp. Red. Wczorajsze telegramy doniosły nam, że porucznik Rüger skazany został przez sąd wojskowy na 12 lat ciężkiego więzienia.

Flota angielska.

Lwów, 11 lutego.

Z armią angielską nikt się już nie liczy, z widowni wielkiej polityki zesza ona zupełnie i nie masz żadnych absolutnie widoków, aby się kiedy jeszcze podniosła do znaczenia armii mocarstw lądowych...

— Ale że bitwy armij lądowych nie mają żadnej z góry pewności, tem mniej mają ją bitwy morskie. Otoż sami Anglicy przyznają, że Anglia znalazłaby się w nieszczęsnym położeniu w razie pogromu jej floty...

W tym składzie rzeczy niezmiernie wagi nabiera to, co właśnie teraz o flocie angielskiej powiedział lord Charles Berestord, znana powaga w sprawach marynarskich i drugi dowódca eskadry angielskiej na Śródziemnym morzu...

„Lord Berestord — pisze White — oświadczył mi, że wyjeżdża z Anglii w najcięższych obawach co do całej sprawy administracji flotowej i braku pogotowia obu głównych flot wojennych (na kanale Kaletńskim i na Śródziemnym morzu). Wskazywał, że to czegośmy z wojskiem naszym w Afryce południowej doświadczyli, powtórzyłoby się z naszą flotą w każdej poważnej wojnie morskiej...“

„Wszelako — dodał admirał — skutki braku pogotowia naszej floty byłyby daleko fatalniejsze, niż skutki braku pogotowia armii. Kiedy się obaczyło, że armia nieprzygotowana, było dosyć czasu, zakupić więcej koni i mułów, wysłać lorda Roberta i sprowadzić sobie więcej dział z Niemiec...“

„Gdyby wojna spadała a flota nasza runęła, to pozostałaby nam jako jedyny środek — dyktando gabinetu. Ale marna to pociecha, bo w chwili, w którejbyśmy odprawili gabinet nieszczęsny, jużbyśmy nasze wszechpanowanie postradali...“

ponuremi górami, co niby dziwaczne olbrzymie postacie wychylały się z cieniów.

VI. W niedzielę ma się odbyć wielka partya gry w pelotę w Hasparitz.

Arrochkoa i Ramuntcho nierozłączni towarzysze zabaw i nocnych wycieczek kontrabandzistów, pną się dzień cały pod strumą górą małym wózekiem do Hasparitz. Odwiedzili po drodze Marka Iragolę. Siedział przed drzwiami domu na stercie zeschniętych łaci kasztanów...

— Czy to jedenasty? — spytał śmiejąc się. — Ehe! jedenasty skacze już jak królik! To numer dwunasty — da Bóg nie będzie ostatni.

Jechali dalej po czerwiejącym dywanie zeschniętych paproci, schylając głowy przed rozłożystemi gałęziami drzew i krzaków.

Mięli parę wiosek, wiosek baskijskich, o dużych kościolach i nieodłącznych placach gry w pelotę. Zatrzymywali się od czasu do czasu u drzwi wysokich domków o zielonych okiennicach i drewnianych balkonikach. Prowadzili długie narady w swym dziwacznym języku.

Tymczasem ściemnia się szybko, pierwsze gwiazdy migoczą na niebie, zapożno już na powrót do Etebazar, więc nocują w znanej im wycieczek przemysłniczych wiosce Zitzary.

(C. d. n.)

P. LOTI.

Ramuntcho.

Tłumaczone z francuskiego przez At

(Ciąg dalszy).

Wiatr morski, trudy i niebezpieczeństwa życia przemysłników, nadają ich wygolonym twarzom surowy, prawie ascetyczny wyraz, a szerokie ramiona, muskularne karki znamionują bajeczną siłę tej odwiecznej rasy.

Fandango wiruje dalej, muzyka gra jakies stare sentymentalne walce. Wzniesione w górę ręce drżą w powietrzu lub opadają jakimś omdlałym, pełnym poezyi ruchem. Tańczą cicho, dzięki korkowym podszewkom espadri, słychać tylko szelest sukni kobiecych i klaskanie palców. Z prawdziwie hiszpańską gracyą dziewczęta gną się i chyłą, szerokie jasne rękawy drżą niby skrzydła motyle, wydychającą dzwinnie wetęłą figurkę i szczuple, choć dobrze rozwinięte biodra.

Ramuntcho i Graziella tańczą naprzeciw siebie i w milczeniu usmiechają się z dziecinnym zadowoleniem. Dziwnie czysty jest ten taniec, pozbawiony wszelkich cech zmysłowości a pełen bezmiernej poezyi.

— Więc już wybrales stanowczo zawód? Będziesz przemysłnikiem i pelotarem? — pytała Graziella.

Chodzą teraz pod rękę w cieniu platanów, wśród ciepłej nocy listopadowej, przesiąkniętej mdłym zapachem zeschniętych liści.

— O tak! wszak to równie dobry zawód, jak każdy inny, dopóki siły i zdrowie dopisują... Przymtem można jeździć do Ameryki... wiesz, jak Irun i przywieść z sobą dwadzieścia, trzydzieści tysięcy franków za jedną zimę, spędzoną jako pelotari na placu w Buenos-Ayres.

— Oh! Ameryka! — zawołała Graziella z oczyma pełnymi uśmiechu. Wiesz... zawsze inarząłam o podróży morskiej... Pojedziemy odszukać twego wuja Ignacego, krewnych moich Bidegarina, co dzierżawią pastwiska na brzegach Uraguay...

Przerwała, błędząc myślami gdzieś hen w obcych zamorskich krajach; myślała o obcych ludziach, których tu zwą Amerykanami lub Indyanami i o tych wygnańcach, co powracają, aby umrzeć pod rodzinnym dachem. Podczas gdy oddawała się tym myślom z oczyma utopionemi w czarną dal, Ramuntcho uczył, że jakaś fala radości i rozczulenia uderza mu do serca pod wpływem jej słów. Nachylił się ku niej i głosem żartobliwym beżmiernie słodkim pytał.

— Pojedziemy?... Tak powiedziałaś — prawda? pojedziemy, to znaczy ty i ja, razem!?

— Wśród ciemnej nocy dostrzegł gorący blask oczów Grazielli i główkę ku sobie zwróconą. — Wątpiles o tem? — spytała tonem lekkiego zdziwienia i słodkiej wymówki.

— Chciałem tylko, abyś mi to jeszcze powtórzyła! Nigdy o tem ze mną nie mówiłaś... — Przycisnął silniej jej rękę a ona przysunęła się bliżej i zaczęła iść wolniej.

To prawda, nie mówił o tem nigdy, nie dlatego, żeby nie wiedzieli o swej miłości — nie mówili z obawy przed pomyłką. Ale teraz, teraz byli pewni siebie! Oboje mieli jasną świadomość,

że najważniejszy moment w ich życiu nadszedł. Oparci o siebie, szli, chwycić się nieco, jak dwoje dzieci, upojonych szczęściem i miłością.

— A matka twoja? — spytał Ramuntcho niesmiało po chwili rozkosznego milczenia. — Ah! mama! — westchnęła narzeczona. Mój brat Arrochkoa będzie przemawiał za nami, ale mama! W każdym razie jeszcze długo będziemy czekali na siebie! Pójdiesz do wojska, prawda?

— Nie mogę nie służyć, jeżeli nie zechcesz. Noszę nazwisko swojej matki, zatem nie powołają mnie, chyba, że się sam zgłoszę. Zrobię jak zechcesz — jak każesz... — Wolałabym, żebyś służył w wojsku, jak drudzy. Chciałes wiedzieć co myślę, więc powiedziałam.

— Jak to dobrze, że się tak zgadzamy, bo i ja o tem myślałam. Wszystko mi jedno, w hiszpańskim czy w francuskim wojsku, jestem Baskiem jak ty, jak my wszyscy a reszta mnie nie obchodzi. Wolę jednak służyć z tej strony granicy, choćby dlatego, aby zwiędzić nieznaną dotąd kraj.

— Ah, jakże to dobrze, więc będziesz służył we francuskim wojsku! — Przyjadę do ciebie w odwiedziny, jak Joachim i Bidegaray, w młndurze! a po trzech latach pobierzemy się! Czy tylko matka twoja zezwoli!

— Po chwili milczenia Graziella cichym głosem poważyłym głosem zaczęła: — Posłuchaj mnie mój Ramuntcho. Obawiam się że matka będzie zawsze! przeciwną naszemu związkowi... pamiętaj jednak, że jedynie w tym wypadku nie będę jej posłuszną i pójsę z tobą, choćby na kraj świata.

Szli z wolna, milcząc. Teraz kiedy wyznali

Z powodu przeniesienia handlu dohotelu „George’a“ urządzam za zezwoleniem władzy

WYSPRZEDAŻ

towarów łożkowych, bielizny damskiej i męskiej, ora konfekeyi damskiej i dziecięcej. Mikołaj Ludwig, Plac Maryacki 1. 8.

Bal na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania polskiego z roku 1863/4 odbędzie się 14 bm. w kasynie miejskim pod protektoratem ks. Adamowej Sapieżyny. Szlachetny cel powinien zachęcić naszą publiczność do jak najliczniejszego udziału, tem bardziej, że co rok zmniejsza się liczba dawnych wojowników za niepodległość narodu, co rok zwiększają się potrzeby pozostałych po nich rodzin, a jedyną ich podporą jest ofiarność tego ogółu, dla którego uczestnicy powstania nie szczędzili w swoim czasie ani krw swojej ani mienia. Sądymy, że te słowa zachęty wystarczą do zapewnienia balowi świetnego powodzenia.

O P I A S Y

Dla kaleki z Ustrobrnej złożyli Włb. ks. Stasiński probosz z Krzywej 3 kor. pod literą A. ze Lwowa 1 kor. W. Pani Koszowiczowa z Dobromila 2 kor.

Repertuar wowskiego teatru: „Nawojka“ komedia w 3 aktach na tle stosunków krakowskich przez Stan. Rossowskiego.

We środę po raz drugi „Nawojka“ komedia w 3 aktach na tle stosunków krakowskich przez Stan. Rossowskiego.

Kalendarz
We wtorek 12 lutego Eulalii. — Trech świątých

Colossium Nowy sensacyjny program. Les Alexandros najznakomitsza trupa akrołacka. Józef Modl humorysta teatru Ronachera w Wiedniu. Jean Mora et la belle Lola komicyzno-akumykalny. Carmen Carrino fenomen wokalny. Hrabina Ferricy, śpiewaczka liryczna. Victoria Beiling, zonglerka. Ferry i Perry modernistyczne karykaturzystki. Huberto Vincento naśladowca żaby Sakuntala ze 6 wężami.

Co niedzieli i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. Bilety wcześniej się do nabycia w biurze dzienników Plohna.

Ostatnie wiadomości.

Dzisiejsza poczta poznańska przynosi wiadomość, iż p. Podbielski wydał charakterystyczne rozporządzenie, że nie pochwała postępowania tych urzędów pocztowych, które jako powod niedorzeczności przesyłki pocztowej podają użycie polskiego adresu. Przyczyną niedorzeczności może być tylko fakt, iż oznaczenie nazwiska odbiorcy i miejsce przeznaczenia jest dokładne i pewne. Inaczej będzie to samo w o l a. — Oznaczałoby to zakończenie wojny o polskie adresy. Poczta urzędownie się cofnęła. Wyczekać jeszcze potrzeba, o ile urzędnicy pocztowi zastosują się do powyższych słów sfera i czy nowej furki dla szykanowania polskich adresów nie znajdą.

Reforma statutu Koła Polskiego.

Wiedeń 11 lutego.

Zmiany, jakie uchwalone zostały przez komisję statutową w statucie Koła Polskiego są następujące:

§ 2 statutu orzekł, że każdy poseł polski wybrany, staje się przez wstąpienie do Koła jego członkiem, o ile zaś po unyktuowaniu się Koła został ktoś wybrany posłem, to mógł zostać jego członkiem tylko za uchwałą Koła. Obecnie postanowienie to zmieniono tak: „Poseł, który nie przystąpi do Koła po swoim wyborze i pierwszym jawieniu się w izbie, może być przyjęty za uchwałą Koła na wniosek jednego z członków“.

Do § 3 uchwalono dodatek, według którego Koło ma oprócz prezesa i wiceprezesa także wybierać i drugiego wiceprezesa.

W § 5 dawnego statutu, w ustępie trzecim powiedziane jest: „Na żądanie przynajmniej 5 członków, winien prezes zwołać posiedzenie Koła“ — Uchwalono wyznaczyć termin zwołania tego posiedzenia: „najdalej do 3 dni“.

§ 9 postanawiał, że jeżeli na posiedzeniu Koła nie znajdzie się dwie trzecie członków w Wiedniu przebywających, może przewodniczący wstrzymać głosowanie, winien jednak w takim razie zwołać natychmiast ad hoc posiedzenie Koła, które rzecz ostatecznie rozstrzygnie bez względu na liczbę obecnych członków. Obecnie uchwalono, że prezes na żądanie 1/3 obecnych wstrzyma narady i głosowanie i sprosi bezwzględnie ad hoc nowe, najpóźniej w 24 godzin zwołać się mające posiedzenie itd.

Dalej dodano nowy § 11: „Członkowie Koła wolno nawet bez uchwały Koła, wszakże za poprzednim zgłoszeniem w Kole i po przeprowadzeniu dyskusji wnieść w izbie interpelację, na którą uzyska między członkami Koła wymaganą regulaminem izby liczbę podpisów. Przy takim wnoszeniu interpelacji zbieranie podpisów posłów, nienależących do Koła, może nastąpić tylko za uchwałą Koła. Interpelacje takie nie mogą wszakże odnosić się a) do spraw polityki zagranicznej, b) do ogólnego politycznego stanowiska rządu, c) nie mogą być zwrócone przeciw Kołu i jego członkom.“

Skutkiem tej uchwały zmieniono ad a) § 10 który dawniej postanawiał że Koło uchwała, jakie wnioski i interpelacje mają członkowie Koła wnieść w izbie, na:

„Koło uchwała, jakie wnioski mają członkowie Koła wnieść w Izbie i jakie interpelacje mają być wniesione imieniem Koła“. W tymże samym § 10 litery e) f) opiewały w dotychczasowym statucie: „Koło uchwała instrukcje dla członków Koła, zasiadających w komisjach i f) wogóle uchwała, jak mają członkowie Koła postępować w każdej sprawie, toczącej się w Izbie

i w komisjach“. Te dwa ustępy postanowiono w obecnym projekcie połączyć w następującym brzmieniu: „Koło wogóle uchwała, jakie stanowisko mają członkowie Koła zająć w każdej sprawie, toczącej się w Izbie i komisjach“.

§ 12 pozwalał członkom Koła zabierać głos w izbie tylko za poprzednim upoważnieniem Koła, danem w głosowaniu kartkami; wyjątkowo zaś pozwał członkom komisji zabierać głos w izbie w tych przedmiotach, dla których zostali przez Koło do specjalnych komisji wydelegowani.

Uchwalono to prawo przemawiania rozszerzyć. Wypuszczono więc głosowanie kartkami i ustanowiono wyjątki. Według wniosku komisji opiewały § 12 jak następuje: „Członkowie Koła zabierają głos w izbie tylko za poprzednim upoważnieniem Koła, wolno jednak po zawiadomieniu prezesa zabierać głos w izbie we własnym imieniu bez upoważnienia Koła, a to w następujących wypadkach: a) członkowie Koła należący do komisji, wybranych przez izbę, w przedmiotach wchodzących do izby z referatu tej komisji, do której członek Koła jest wybrany, b) tym członkom, których wniosek został przez Koło przyjęty i który do izby wniesiony został — w przedmiocie tego wniosku, c) w szczegółowej dyskusji budżetowej nad poszczególnymi tytułami i paragrafami, wszakże z wyjątkami w § 11 co do interpelacji przyjętymi.“

W § 14 o komisji izbowej parlamentarnej, uchwalono następujące zmiany:

Wybór komisji izbowej odbywa się co dwa miesiące; dalej wprowadzono do komisji prezesa i obu wiceprezesa jako stałych członków, co się dotychczas działo bez postanowienia statutu i uznano, że komisja uchwała tylko w sprawach nagłych. § 14 będzie teraz opiewać: „Co dwa miesiące wybiera Koło parlamentarną komisję izbową, złożoną z 5 członków, do której oprócz tych należących jako stałych członków prezesa i obaj wiceprezesa. Komisja postanawia o głosowaniu członków Koła w izbie, w wypadkach, uchwałą Koła nieprzewidzianych. Daje upoważnienie do wnoszenia poprawek, które się w toku rozprawy izby potrzebnie okazały, dalej do podpisywania wniosków i interpelacji, czynionych przez posłów, nie należących do Koła, tudzież do zabierania głosu w przedmiotach, w których to upoważnienie zastrzeżone jest Kołu.“

Takiego upoważnienia potrzebują członkowie komisji izbowej zarówno z innymi członkami Koła. Komisja jednak w sprawach powyżej wymienionych postanawia tylko w razach nagłych. Komisja nie ma prawa zmieniać postanowień Koła.

§ 16 i 17 rozszerza prawo obecności na posiedzeniach Koła także na polskich posłów sejmiku śląskiego i bukowskińskiego.

§ 20 dawny w ustępie 2 postanawiał: „Z rządem lub innymi stronnictwami znosi się Koło za pośrednictwem komisji z dwóch przynajmniej członków złożonej“. Uchwalono w tym paragrafie następującą zmianę: „Za pośrednictwem prezesa albo komisji, złożonej przynajmniej z 2 członków“.

Co do § 22 uchwalono, iż zmiana statutu może być uchwaloną tylko na posiedzeniu Koła, przynajmniej na trzy dni przedtem zwołanem. Inne postanowienia statutu pozostają bez zmiany.

Rada państwa.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Praga 11 lutego.

Narodni Listy zapowiadają, że gdyby prezydentom nie przyjmowali interpelacji w języku czeskim, Czesi natychmiast uniemożliwią prace parlamentu.

Wiedeń 11 lutego.

Cesarz dał dzisiaj posłuchanie prezydentom izby posłów rady państwa.

Wiedeń 11 lutego.

O dzisiejszem posłuchaniu prezydentom izby posłów u cesarza donoszą co następuje: Prezydent hr. Vetter przedstawił cesarzowi obu wiceprezydentów i przemołwili krótko do cesarza. Cesarz okazał się bardzo łaskawym dla całego prezydium i oświadczył, że bardzo jest zadowolony z tego, iż wyboru dokonano tak prędko i stosunkowo jedno, łośnie. Daje to nadzieję, że obecnie nastaną w parlamencie lepsze stosunki. Cesarz powiedział dalej tak: „Wzicie się panowie do pracy, to rzecz najważniejsza i najpilniejsza.“ (Po niemiecku: „Gehen Sie an die Arbeit, das ist das wichtigste und dringlichste“). Następnie obu wiceprezydentów zapewnił, że cieszy się też z tego, że ich ponownie wybrano na wiceprezydentów. Z wiceprezydentem Żaczkiem rozmawiał cesarz o stosunkach panujących w sejmie morawskim.

Wiedeń 11 lutego.

Jak mówią w kuloarach parlamentu, toczą się między prezydentem hr. Vetterem a młodoczechami i czeską szlachtą feudalną rokowania w sprawie przyjmowania przez prezydenta interpelacji w innym języku a nie tylko niemieckim.

Z klubów.

Wiedeń 9 lutego.

Wydany dziś komunikat donosi, że w izbie posłów mieli konferencje obecni w Wiedniu Niemcy postawie postępowi z Czech. Przedmiotem obrad była wiadomość dzisiejszych dzienników poranych, że poseł dr. Pergelt wystąpił ze stronnictwa postępowców i zamierza także innych posłów Niemców postępowców z Czech nakłonić

do porzucenia tego stronnictwa. Stwierdzono, że niedokładną jest ta cała wiadomość, jak i weryfika, że dr. Pergelt miał się wyrazić, iż gdyby miał iść za własnym przekonaniem, to przyłączyłby się do Szenererowców.

Wiedeń 9 lutego.

Jak donosi N. W. Abendblatt, hr. Palffy, imieniem klubu szlachty feudalnej złożył wczoraj do laski marszałkowskiej wniosek żądający wyboru komisji z 48 członków złożonej, dla wypracowania odpowiedniej zmiany regulaminu izby. Wniosek ten podpisany jest także przez członków słowiańskiego centrum tudzież klub słowiański chorwacki i rumuński.

Wiedeń 11 lutego.

W odpowiedzi na depeszę komisji wykonawczej klubu czeskiego, w której ofiarowano mu prezesurę tego klubu, oświadczył pos. dr. Herold, iż najchętniej przyjąłby tę godność, ma jednak pewne obawy, czy potrafi podjąć obowiązek, zważywszy, że już po raz trzeci zapada na zdrowiu i musi się znowu leczyć. Nie jest to jednak — jak się zdaje — odmowa stanowcza.

Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne zgłosiło interpelację, w której, powołując się na sprawę hr. Ledóchowskiego, domaga się, aby rząd zniósł przynus pojedynkowy w armii.

Pos. Schönerer przygotował interpelację, w której domaga się, aby rząd określił dokładnie swoje stanowisko wobec żądania niemieckiego języka państwowego.

Izba panów.

Wiedeń 9 lutego.

Komisja adresowa izby panów obradowała dziś w obecności prezesa ministrów Koerbera blisko trzy godziny nad projektem adresu. Dalszy ciąg obrad nastąpi w poniedziałek po południu.

Plenarne posiedzenie izby panów zapowiedziane jest na poniedziałek godzinę 4 po południu.

Wiedeń 11 lutego.

Dzisiaj przed południem miała posiedzenie komisja adresowa izby panów w obecności Koerbera.

Po południu o godz. 4 plenarne posiedzenie izby panów. Na porządku dziennym kilka spraw mniejszej wagi.

Telegramy i telefonematy.

Poznań 11 lutego.

W wyborach do sejmiku prowincjonalnego po majorze Endellu, który sprzedawczy swój majątek Kiekąz mandat utracił, wybrany został 10 głosami większości pozastawczy landrat Baarth z Modrza. Kandydatem polskim był Józef Mycielski z Kobyłopolą.

Petersburg 11 lutego.

Komisja obradująca nad reformą sądów zastanawiała się też nad kwestją języka w sądach gminnych w Królestwie Polskim, czy mianowicie za iast używanego tam prawie wyłącznie języka polskiego, nie można by wprowadzić więcej rosyjszczyzny. W tej mierze odwołano się do opinii prezesów zjazdów sędziów powiatu i gminnych w Królestwie, którzy wszyscy są Rosyanami. Większość ich oświadczyła, że zaprowadzenie jakiegokolwiek zmiany w sądach gminnych w Królestwie jest niemożliwe.

Na podstawie tej opinii komisja doszła do wniosku, że jak dotąd tak i nadal należy pozostawić język polski w sądownictwie gminnym w Królestwie Polskim. Komisja wygłosiła przytem zasadę, że rozróżnienie języka rosyjskiego może być nakazane dobrem państwa, ale z organizacją sądownictwa nie ma to nie wspólne. W komisji petersburskiej tylko dwaj jej członkowie Hassman i Schreiber oświadczyli się za językiem rosyjskim.

Berlin 9 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmiku pruskiego w dalszym ciągu rozprawy nad etatem ministerstwa sprawiedliwości przemawiał Richter i wywoził, że dla katolickiego centrum tolerancja istnieje tylko wówczas, gdy chodzi o katolików. Minister sprawiedliwości starając się nie miaować żydów sędziami łamie konstytucję, Richter zapowiedział, że zażąda w tej sprawie oświadczenia się całego rządu.

Minister sprawiedliwości oświadczył na to, że nie można ustawić zasadniczych interpretować mechanicznie. Są w życiu praktycznym pewne imponderabilia, których żaden polityk nie może lekceważyć.

Petersburg 11 lutego.

Paszkw zamianowany został zastępcą gubernatora inflanckiego.

Raym 11 lutego.

Dzienniki donoszą, że król poruczył Zanardellemu złożenie nowego gabinetu. Giolitti ma objąć tę sprawę wewnętrzną, Prinetti spraw zagranicznych, Fortis robót publicznych, Guicciardini skarbu, Cappelli rolnictwa.

Bukareszt 11 lutego.

Król poruczył złożenie nowego gabinetu przywódcy stronnictwa konserwatywnego ks. Jerzemu Cantacuzenowi.

W konferencyach nad połączeniem brał udział także były minister Rosetti

Amsterdam 11 lutego.

Oficjalnie zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby królowa zamierzała ze swoim mężem złożyć w maju wycieczkę dworową wiedeńskiemu, berlińskiemu i petersburskiemu oraz wstąpić do Paryża.

Wadzt 11 lutego.

Hałaśliwe manifestacje trwały do boty na niedzielę do godz. 2 rano. Policja aresztowała 16 osób z których jedna część oddano sądowi wojennemu. Około 600 studentów podpisało listę, w której oświadczyli, że nie chcą nie wiedzieć o feryach szkolnych, zarządzonych z powodu zaślubin księżniczki Asturyi, nie ma tu bowiem powodu do radości, lecz owszem jest powód do smutku. Rząd postanowił tłumić rozruchy energicznie, a to tem bardziej, że biorą w nich udział nie tylko studenci, lecz także pewne polityczne żywioły.

Policja musiała przeciw demonstrującym studentom użyć wczoraj białej broni. Wiele osób zraniono. Demonstranci obrzucili mieszkanie nuncjusza i domy Jezuitów kamieniami, nie wyrządzili jednak żadnej szkody. W Walencji i w Valladolidzie były również demonstracje.

Petarda, która eksplodowała przed księgarnią Galdosiego, wyrządziła tylko materialną szkodę.

W bóje onegdajszej nocy zranili demonstranci dwóch oficerów kamieniami. W Valladolidzie obrzuceno również kamieniami klasztor. W Barcelonie przed seminarjum tłum wznosił okrzyki „Niech żyje wolność!“ „Precz z klerikalizmem!“

Granada 11 lutego.

Manifestanci uświadali wczoraj wtargnąć do fabryki broni, aby zabrać stamtąd broń. Fabrykant kazał strzelać do tłumów, bo chcieli fabrykę obrabować. Tymczasem nadeszła policja, która rozpryszyła manifestantów. Jeden człowiek jest lekko ranny.

Sofia 11 lutego.

Wybory przesły w całym kraju spokojnie. Opozycja wystosowała do prezydenta ministrów telegram z podziękowaniem za poprawne zachowanie się władz i policji w wyborach. Tylko w Filipopolu przyszło przed lokalem wyborczym do zartargu między stronnictwami, przezem dwie osoby zabiło a kilka osób raniono. Policja aresztowała tam 2 osoby.

Macedońskie stowarzyszenie strzeleckie ogłasza odezwę skierowaną przeciw prezydentowi ministrów Petrowowi, gdyż żądał natychmiastowego rozwiązania stowarzyszenia i wydania broni.

D z u m a.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 11 lutego.

„Standard“ donosi z Capetownu pod datą wczorajszą, że zdarzyło się tam już 13 wypadków choroby i 2 wypadki śmierci na dżumę.

Londyn 11 lutego.

„Biuro Reutersa“ donosi z Capetownu: Dotychczas doniesiono o 10 wypadkach choroby na dżumę. Zachorował jeden człowiek biały i 9 krajowców. Zarządzono energiczne środki ostrożności. Nakazano wytypić szczyry i myszy.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 10 lutego.

„Biuro Reutersa“ donosi z Krügersdorpu 8 lutego: Onegdaj około 1500 Burów wykonało energiczny atak na garnizon modderfonteński o 20 mil na południe od Krügersdorpu. Anglicy byli w małej liczbie, mimo to kilkakrotnie odparli Burów. Jeden oddział angielski, któremu Burowie odcięli dowód wody, trzymał się bardzo dzielnie, wieczorem jednak musiał się poddać przeważnym siłom. Anglicy mieli 9 zabitych, a między nimi kilku oficerów i 17 rannych. Straty Burów były również znaczne. Anglicy przed kapitulacją zniszczyli swe działa.

Londyn 11 lutego.

Generał Kitchener donosi z Pretorii: Operujące w okęgach wschodnich wojska angielskie zajęły dnia 6 bm. Ermelo. Nieprzyjacieli stawił mały tylko opór. 50 Burów złożyło broń. Ludwik Botha uderzył dnia 6 bm. pod Bothwellem na generała Smithdorriena, został wszakże po krwawej bitwie odparty. Padł tam jeden z generałów burskich, drugi zaś jest ciężko ranny. Nieprzyjacieli pozostawił na polojowisku 20 zabitych i wielu ciężko rannych. Straty Anglików wynoszą ogółem: 24 zabitych i 53 rannych. Operujące w centrum kolonij Przylądka Dobrej Nadziei oddziały Burów cofają się w kierunku północnym.

Londyn 11 lutego.

Obecnie dopiero nadeszła wiadomość o bitwie jaka się rozegrała 30 stycznia na „pagórku tytoniowym“ pod Bloemfontein.

nem, gdzie 700 Anglików walczyło z 2500 Burów pod wodzą De Weta. Anglicy ponieśli bardzo znaczne straty i musieli cofnąć się do Israelspoutu, gdzie połączyli się z Knoxem.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Petersburg 9 lutego.

Regularna komunikacja telegraficzna między Pekinem a Tientsinem przez Władywostok została znowu przywrócona.

Hongkong 9 lutego.

W Kuczuku ścięto: Chińczyków, posadzonych przez Niemców, że brali udział w napadzie na nich Chińczyków twierdzą, że tylko dwaj z nich dopuścili się tego czynu, a że dwaj inni ścięci zostali niewinnie.

Nowy Jork 10 lutego.

Biuro Reutersa donosi z Pekinu: w ubiegłym miesiącu przybyło do okolo 20.000 mahometan i wzniesła niepokoje. Z tego powodu hr. Waldersee wydał rozkaz, aby nikt nie wychodził sam, ani bez broni do miasta i zakazał żołnierzom bywać w domach chińskich Słychać, że przygotowuje się ekspedycja wojsk połączonych do Szensi, dopiero jednak ta wiadomość.

Dział ekonomiczny.

— Wiedeń 11 lutego. (Tel. „Gaz. Nar.“) Stan banku austro-węgierskiego z d. 7 lutego 1901: banknoty w obiegu 1,350,690,000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 19,177,000, — rezerwa kruszcowa: 1,229,820,000 (więcej o 3,031,000), portfel wekslowy: 305,458,000 (mniej o 17,596,000) — lombard papierów: 57,006,000 (więcej o 500,000) — banknoty wolne od podatków: 211,443,000 (więcej o 22,364,000).

— Finanse rosyjskie z Petersburga 11. b. m. telegram donosi nam: Ministerstwo handlu ma zniżyć cenę miesięcznych i sezonowych biletów kolejowych.

Emitowaną zostnie w b. r. nowa serya biletów państwowych na kwote 12 milionów rubli w zamian za zamortyzowane na tę samą sumę inne bilety.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń dnia 11 lutego. (Telegram „Gazety Narodowej“). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minit 30 po południu. Akcje austr. zakł. 672 50, węg. zakł. kredyt. 683—, Anglobanku 270 50, Unibanku 541—, Banku dla krajów koronnych 416—, Bankvereina 470 50, Bodencredit 888—, Gal. Banku hipot. —, koleji państw. 671—, koleji południowej 108 50 tramwaj A. 278—, B. 275—, koleji Elbethal 471 00, koleji północnej 62 90, koleji czerniowieckiej 537—, alpeiny 438 50, Rima Murcanya 476 50, praskiego towarz. żel. 1582, fabryki broni 288—, tureckie tytoniowe 292 50, oblig. węg. indemniz. 92 80, renta majowa 98 50, austr. renta koronowa 98 25, węg. renta koronowa 98 70, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 91 20, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2-procent. listy banku krajow. 98 75, 4-procent. listy banku hipotecznego 89 50, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 98 25, 5-procent. listy banku hipot. 109 50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 96—, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92 40, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87 50, losy tureckie 106—, marki 117 45, ruble 253 50.

— Paryż d. 10 lutego. Giełda zniżczona. Trzy-procentowa renta 102 32. Marka 24 55.

— Berlin d. 10 lutego. Zamknięcie giełdy. Banknoty anstryackie 85 25 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44 20. Austrackie kredyty —, Disc. Commandit —.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 11 lutego. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej“): Pszenica gotowa 7 60 do 7 80, pszenica gotowa nowa 7 30 do 7 60, żyto gotowe 6 50 do 6 75, żyto gotowe na terminy 6 40 do 6 60, owies obrotowy gotowy 6— do 6 25, owies na terminy 5 80 do 6—, jęczmień pastewny 5 50 do 5 75, jęczmień brow. 6— do 6 75, groch do gotowania 6 75 do 12—, wyka 6— do 6 25, nasienie liniane — do —, nasienie konopie — do —, bob — do —, bobik 5 50 do 6—, brezka 7— do 7 75, koniaryna czerwona galicyjska 50— do 70—, biała 45— do 65—, wyłka 19— do 25—, s. w. l. 50— do 80—, kukurudza stara 5 60 do 5 90, nowa — do —, chmiel stary — do —, towy za 65 kilo — do —, rzepak — do —, groch pastewny 6— do 6 50, linienka 10 50 do 11—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17 25 do 17 50 na terminy 16 25 do 16 50 warranty — do —.

— Wiedeń dnia 11 lutego. Onkier (spokojaie) 24 45 do 24 45, Nafta galicyjska 84 35 do —, Spirytus 39 40 do —.

Wiedeń dnia 11 lutego.

Kurs w koronach i po 50 kgr. Notowano pszenięc na wiosnę 7 77 do 7 78, pszenica na maj-czerwiec 0—, na jesień 0—, żyto na wiosnę 7 78 do 7 79, kukurudza na listopad 0— do 0—, na maj-czerw. 5 48 do 5 49, owies na wiosnę 0— do 0—, rzepak na styczeń-luty 0— do 0—, sierpień-wrzesień 0— do 0—, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 0— do 0—.

Uspokobienie: silne. Stan powietrza: zimno i wilgotno.

Budapeszt dnia 11 lutego.

Kurs w koronach i po 50 kgr. Notowano pszenięc na kwiecień 7 48 do 7 50, na październik 7 36 do 7 64, żyto na kwiecień 7 34 do 7 35, owies na kwie. 6 57 do 6 59, kukurudza na maj 5 18 do 5 19, rzepak na sierpień 12 50 do 12 60.

Oferty na pszenięc mierne. Chęć kupna słaba. Uspokobienie lepsze. Stan powietrza: łagodne.

POCHODNIE SMOŁOWE

Najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów.

ustalając do nabycia

W. CZAPP, Żółkiewska 2.

Podwójna miłość.

Napisała
Miss Ellen Thornycroft Fowler.

(Ciąg dalszy).

— I szczęśliwą i razem bardziej nieszczęśliwą. Odkąd zaczęłam tęsknić za tobą, osiągałam takich szczytów i spadałam w takie głębokości, że przedtem o podobnych ani nie śniła, a choć przyznaję, że szczyty są niebiańskie, to jednak głębokości są czemś zupełnie przeciwnym. Zdolność do odczuwania radości zawiera w sobie także zdolność do odczuwania cierpienia i nikt nie może zdobyć jednej bez drugiej. Dać się opanować miłości, to to samo co wbić sobie w własne serce szpiletę, a potem wetknąć rękę do niej w rękę mężczyzny tak, żeby mógł obracać nim wedle upodobania. Czasami chciałam naprawdę być małą i wyobrazić sobie, że życie to piwo i kręgle, a czasami dziękuję niebu, że mi dał dość lat, abym wiedziała, że naprawdę nie ma nic innego na świecie tylko ty jeden.

— Najdroższa moja, nie mam tak jak ty bogatej wyobraźni i nie umiem mówić tak ładnie jak ty, ale podobnie jak papuga którą majątkowo hodują na okrętach jestem „żebrakiem myśli” a czuję dla ciebie milion razy więcej, niż ty mógł kiedy wypowiedzieć. Nigdy przedtem nie sądził, abym był ograniczonym, ale teraz dałbym dużo za to, aby być dość wymownym i opowiedzieć ci dosadnie, jak mocno cię kocham. Mimo to chociaż ludzie dowcipniejsi ode mnie mogliby piękniej o miłości mówić, to jednak możesz być pewną, że nie mogliby czuć głębiej.

— Drogie moje stare dziecko, nie jesteś ani trochę ograniczonym. Jesteś najdzielniejszym, największym i najpiękniejszym chłopcem na całym świecie, a ja jestem bardzo straszliwie dumna z ciebie. Tak się cieszę, że jesteś żołnierzem: przepadam za żołnierzem.

Jan potwierdził głową.

— Tak jest, być żołnierzem, to ładny zawód.

— Tylko mnie się zdaje, że to dlatego, iż ty jesteś żołnierzem, ja tak mocno kocham żołnierzy — Eteka dodała z głębokim przekonaniem — Uwielbiałbym twój zawód, jakkolwiekby mógł być i gdybyś był nawet zamiataczem ulic, byłabym do zła do tego przekonania, że zamiatanie ulic jest jedynym uczonym zawo-

dem. Mężczyźni kochają kobiety za to, że przy-
padkiem zdarzy się, iż posiadają przyimoty, które
uwielbiają, kobiety zaś uwielbiają pewne przy-
imoty dlatego, że mężczyźni, których kochają,
przypadkowo je posiadają.

— O, naprawdę? Pojmuję to.

— Czy to nie zachwycająca rzecz być cią-
gle razem? — wykrzyknęła Eteka, gdy kochan-
kowie usiedli na baryerze ukrytej w gęstym wa-
le zieleności. — Aleje są właściwym miejscem
dla zakochanych, właśnie tak jak błota są wła-
ściwym miejscem do strzelania kaczek a kopalnie
węgla właściwym miejscem do obróbki żelaza.
Pomyśl jacy biedni ludzie są ludzie w Londynie,
którzy muszą się kochać w omnibusach i skle-
pach z elementarzami i tego rodzaju okropnych
miejscach.

— Mnie się zdaje, że nie zależy na tem,
gdzie się zakochani widzą, a tylko na tem, aby
wybrać właściwą osobę do kochania się. Przypu-
ściwszy, żeś ty tam była, to jabyś mógł bard-
zo ładnie kochać się w tobie w kolei podziem-
nej, albo w sklepie, gdzie sprzedają kakao; nie-
mówiąc już o omnibusach i składach elementar-
zy.

— Jaki z ciebie dzielny chłopiec!
A w tej chwili, gdy nikogo nie było, kto-
by na nich patrzył, Jan pocałował ją.

Mimo miecza, wiszącego nad jej głową, ta
wizyta w Silverhamptonie była dotąd najszcze-
śliwszym czasem w życiu Eteki. Przedewszyst-
kiem była blisko Jana, a powtórze miało dla niej
dużo uroku towarzystwo miss Kamilli. Życie na
dziekanie w Silverhamptonie odznaczało się i
nadzwyczajną subtelną i znaczną cywilizacją a
było tam najzupełniej nieobecne wszystko, co
mogło przypominać życie w nędzy.

Byłoby trudno znaleźć gdziekolwiekbyś do-
skonalszą szlachciankę od Kamilli Desmond. Mi-
mo że nie pochodziła z wielkiego domu w ar-
ystokratycznym tego słowa znaczeniu, to jednak
Desmondowie długi czas byli żeby tak powiedzieć
królewską rodziną w Silverhamptonie, a majes-
tat jakiegokolwiek rodzaju zawsze dodaje we-
wnętrznego tak dobrze jak i zewnętrznego wdzię-
ku temu, kto jest weń obłożony.

Lorda Melbourne'a głośne zdanie, dotyczące
braku wszelkiej zastugi w osiągnięciu podwładzi,
stosuje się do innych rzeczy, a nie tylko do orde-
rów szlacheckich. Wielkość którą ludzie zdoby-
wają niesie z sobą pewną dozę odpowiedzialno-
ści, ale wielkość, do której się rodzą, podobnie
jak i taka, która wyrosła ponad nich niezale-
żną jest od jakiegokolwiek zastugi z ich strony
i z sobą niesie brak doświadczenia o własną

swoją wspaniałość jakoteż tak łatwe obcowanie z
ludźmi, że go nie może przesądzić.

Tego to, co w nas samych leży nie możemy
przezwyciężyć, i z tego też jesteśmy dumni i na to
wrażliwi. Co możemy zmienić dowolnie, to nie
jest nigdy przedmiotem ani dumy ani wstydu.
To jest też powodem, dlaczego drugi może nam
przebaczyć powątpiewanie o motywach jego po-
stępków albo potępienie jego grzeszności, ale ni-
gdy pogardy dla jego przodków ani zarzutów
przeciw jego osobistej powierzchności.

— Janie, mój drogi — odezwała się Eteka
pewnego dnia — dostałam od ciebie tyle podar-
unków, a ja ci jeszcze nigdy żadnego nie zrobi-
łam. A oto tu mam pierścien i chciałam, abym
mi przyrzekł, że będziesz go dla mnie nosił za-
wsze. Dobrze?

— Oczywiście, że dobrze, najdroższa. Jeżeli
sobie tego życzyysz.

— Przyrzekasz, że będziesz go nosił za-
wsze, cokolwiek się stanie?

— Tak jest najdroższa moja, aż do śmierci.

Eteka tedy wyjęła pierścienek z pudełeczka
i włożyła go Janowi na mały palec. Było pier-
ścienek z masywnego złota z dziwnym kamie-
niem w środku, a Jan stanął bezmowny ze zdi-
wienia, gdy ujrzał, że ten kamień to cudowny,
znany diament.

(C. d. n.)

"CASCARINE LEPRINCE"
Wytwór użyteczny z Cascara Sagrada.
WYPĘDZAJĄCY ŻOŁĆ I ROZWIĄLNIAJĄCY
Akademia Medyczna w Paryżu 12 Czerwca 1899. — Akademia Umiejętności 10 Kwietnia 1902.
ZATWARDZENIE CHRONICZNE — SŁABOŚĆ WĄTROBY
Przeciw gnilcowy organów trawienia.
OSŁABIEŃ KANAŁU PRZEWODOWEGO TRAWIENIA.
Zatwardzenie w stanie ciążyarnym i podczas karmienia.
KAMIENIE ŻOŁĆIOWE

Wzięcie tego środka jest regulowane, łatwe do zastosowania, bez obawy przywrotności,
zmieniając sposób życia, skutki zastożeń i w twardej formie chroniących w sta-
boscach wątroby, w kamieniach żółciowych, otyłości, etc. Jedyny środek na
przeżyczenie w stanie brzmieniem, podczas karmienia i przeciw rozkładaniu się mikrobow
reumatycznych (Dr. Roux) w zapaleniu całego organizmu z powodu nadmiernej ilości, etc.
Doza zwykła: Dwie pigułki przy każdym jedzeniu, albo wieczorem przed pójściem do łóżka.
Dla dzieci jedna albo dwie tyższe od kawy, albo słodowa, stosownie do wieku.
(Zwiększać lub zmniejszać dawkę stosownie do skutku.)
Ciepła doświadczenia na Cascarine dla przyspieszenia lub ograniczenia
skutku w zastosowaniu do pożądanego czasu.
Ważna Uwaga: — Dla uniknięcia liczych podróbek i naśladowstw pod nazwami podobnymi
prosimy Państwa Doktorów o wrażliwe zapisywanie na receptach: "Cascarine Leprince".

W Łwowie w aptekach PP. Mikolascha i Sp. Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego, Redyka
i Mikuckiego.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London, SW.
A. Thierry'ego prawdziwa maść centofoliowa
jest najcenniejszą maścią naciągającą, która przez grun-
tne wyczerzenie wywołuje skutki usmierzający i
szybko gojący, usuwają przez rozmięczenie obojętne
wszelkiego rodzaju, które się do rany dosięgły. Niezbę-
dne dla turystów, cyklistów i Jeźdźców. — Do na-
bycia w aptekach. — Poczta franco 2 szelki 3 kor.
50 gr. Stoik na próbę wysyła za poprzednim nadesła-
niem 1 kor. 80 gr. razem z opisem i spisem składów
we wszystkich krajach kuli ziemskiej, Fabryka apte-
karska A. Thierry'ego w Pregradzie pod Robitsch-
Sauerbrunn. — Dla uniknięcia naśladowstwa prosimy zwracać na powyż-
szą markę ochronną, która wypalona jest na każdym stoiku. 7014

MOTORY
gazowe, ligroinowe i benzynowe
dostarcza 4476
FABRYKA MASZYN „PERKUN“
Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzcha we Lwowie.
Biuro informacyjne: Kopernika 18.
Kosztorysy bezpłatnie.

DRONE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

Kompletne wyprawy kuchenne z możli-
wie najwyższym opusem z cen przy
znacznym odbiorze. poleca Piotr
Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie
plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). —
Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

Młoda panna poszukuje miej-
sca do towarzys-
stwa starszej osoby. Zaskawę zgłoszenia
pod literami M. G. w adm. „Gaz. Narod.“

1/2 kilo pierza gęsięgo
tylko 60 ct.
Rozesałam zupełnie nowe, szare pierze gę-
siek darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo
w lepszym gatunku tylko 70 ct. w poczto-
wych pakietach próbnych 5 kg. za pobra-
niem pocztowym. J. Krassa, handel pier-
zem w Śmiechowie koło Piągi (Oszedny).
Wymiana dozwolona. Upraszam o dokła-
dny adres. 7114

PAPIER WLINSKI
NIEOMYLNY ŚRODEK
dla szybkiego uleczenia **KATARU**
GRYPY, IRRITACYI PIERSIOWYCH,
CHOROBU GARDŁA I BOLESCI REUMATYCZNYCH
w PARYŻU — 31, Ulica Sekwany.
W Krakowie w Aptekach P. P. W. REDYKA, WISZNIEWSKIEGO I MIKUCKIEGO;
w Lwowie w Aptekach P. P. MIKOLASCHA, WIEWIORSKIEGO, RUCKERA I SIEPIŃSKIEGO.

Scheringa Wino „Condurango“
używa się z wybornym skutkiem przeciw brakowi apetytu, omdleniom
i osłabieniu żołądka, katarze żołądkowym i kurozom żołądkowym.
Schering's Grüne Apotheke, Berlin, N.

We Lwowie w aptekach P. Mikolascha i A. Sklepińskiego.

Bulion
świeży, parą gotowany, przewyborny, po-
niższych cenach z 5 — 6 — 7-50, 7-50,
dla chorych z samego drobiazgi i dzielnego pla-
cowa po 10 zry. kilo. — Dwór Łapszyn-
Brzeżany.

4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, spi-
żarnia, 2 łazienki, pokoj służbowy
do nocy za 20 zry.

6 Pokoi, przedpokój, kuchnia, ła-
zienka, pokoj służbowy
od 1 maja — Lelewela 2.

ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, plac Maryski 9.

Wino
stary z wino własne
godozna, dobrze wylądane
dostarcza od 56 litrów
wzwyż białe litr 48, 56, 64,
72 hl, czerwone 52, 64, 80 hl
Benedykt Hortl, właściciel dóbr zamek
Gottic przy Gonobitz w Styryi

! Rocznie 25 ciągnięć !
daje
Towarzystwo państwowych papierów „Oesterr.-
Ungar. Merkur“ w Budapeszcie
Andrassystrasse nr. 83 (założ. 1852)

gdzie wpłata dogodniejsza jest niż w innych loteryach, gdyż każdemu
członkowi zostaną wydane pewne, przynoszące procent papiery pań-
stwowe i losy! Zaproszenie do grupy 112! która obłożona jest ty-
ko dla 50 członków, obejmuje następujące i papiery państwowe:
4% wolna od podatku król. węg. renta państwowa, 3% k. losy
austr. kredytowego z-ł. m. 3% król. węg. losy hi-
poteczne, 4% kuponów premialnych losów hipotecznych h. 3% 100 fl
(w złocie) losy pożyczki serbskiej wyk. z wygranych 3% losów
kredytowych z-ł. m. 3% loski czerwone krzyża, Gutes Herz,
(kościelne) Domban itd. itd. Wpłata miesięczna 3 Ir. — Trwanie
wpłat 36 m. esłency! następnie odbywa się podział. Po złożeniu dwu
pierwszych wkładek miesięcznych otrzyma każdy z członków książkę
papierów wartościowych, zawierającą serie i numera tychże i bierze
natychmiast udział w wszystkich ciągnięciach! Wygrane około
15 milionów! Miesięcznie dwa ciągnięcia! Każdy los musi być wycią-
gnięty! Ciągnięcia odbywają się pod kontrolą wysokiego rządu!
Ustanawia się zastępów z poleceniami.

ZIOŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
CHAMBARD
(THE PURGATIF DE CHAMBARD)

w skład których wchodzi jedynie ziołka i kwiaty,
z których oczyszczają, przyjemnym w smaku,
a działaniu łagodnym, nadającem się dla osób
delikatnych i wrażliwych. Używanie ich nie wymaga
ani diety, ani zmiany zwykłego trybu życia.

Jeżeli najczęściej poszukiwany środek przeciw za-
twardzaniu i różnym cierpieniom jakie stąd pobo-
dza, (jak to: bole i zawroty głowy, brak apety-
tu, nudności, morderne trawienie, odcie żołąd-
ka, hemeroidy, uderzenia do głowy etc.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera, Ehr-
bara. — W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauzyn-
skiego. 4079

! Szczepki owocowe !
Ceny niższe.
Wysyłam do każdej paczki i stały:
jabłone, Gruski, Śliwki, Czeresnie
i szklane 50 centów, 10 sztuk 4 zł. 75 ct.,
Brzoskwinie, Wiśnie, Morele, Węgierski
Nektaryn, Drzewa i Krzewy ozdobne
i p. — Cennik nowy z objaśnieniem po-
mocy znow wysyłam każdemu uplatnie.
E. UKLIŃSKI, zarząd ogrodów w Olsz-
y. op. K aków.

Wino
Cena wydanja polskiego: 1 zry.
Cena wydanja niemieckiego 2 zry.
Wynose znalazło w niej objaśnienie
swych cierpien, a za użyciem kuracji
w książce tej zalęczonej, zupełną swo-
dość i miękkość. Za nadesłaniem franco
należytości, otrzyma się książkę w ko-
pierce przez Magazyn Wydawnictwa R.
P. Bierzy w Lipsku (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Ochrona własna
Cena wydanja polskiego: 1 zry.
Cena wydanja niemieckiego 2 zry.
Wynose znalazło w niej objaśnienie
swych cierpien, a za użyciem kuracji
w książce tej zalęczonej, zupełną swo-
dość i miękkość. Za nadesłaniem franco
należytości, otrzyma się książkę w ko-
pierce przez Magazyn Wydawnictwa R.
P. Bierzy w Lipsku (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

KONICZYNE
we wszystkich odmianach
z plomby i atestem krajowej Staoyi botaniczno
rolniczej dostarcza najtaniej
Bank Rolniczy we Lwowie plac Smolki 1. 5.

Chief-Office: 49, Brixton-Road, London, SW.
A. Thierry'ego balsamu
bierze się 50-60 kropli i miesza z
małą ilością wody a otrzyma się przez
to najlepszą o najprzyjemniejszym smaku
wodę do ust wzmacniającą dziąsła
i przeskładającą zepsuciu zębów.

Nabyć można w aptekach. — Zwracać należy uwagę na zare-
gistrowaną we wszystkich państwach zieloną markę ochronną zakonyjcy i na
wycięnięty napis na kapsli: "Allen eht. Poczta franco 12 małych albo 6
podwójnych flaszek 4 koron. Flaszki na próbę razem z przepisem i spisem
składów we wszystkich krajach kuli ziemskiej wysyła za poprzednim nade-
staniem 1 kor. 20 h. aptekarska A. Thierry'ego Fabrik in Pregrada bei Ro-
bitsch-Sauerbrunn. 14

Lwowska Filia
Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska liczbą 3.
(dawny lokal Banku kredytowego).

KANTOR WYMIANY
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie
najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie
zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych,
wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kapitelowe
bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwie
bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9-tej do 12 1/2 — i od 3 do 4 1/2.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY
przyjmuje wkładki na 4 1/2% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY
załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion,
spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ MELIORACYJNY
wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjecia planów, wygotowania kosztorysów
do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg,
szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie skutecznie się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogic kamienie, perły,
złoto i srebro.
(Parter, w podwórzu).

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.
Przyjazd i odjazd pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:	Pociąg	godzina	Odchodzą ze Lwowa z dworca głównego:
osobowy	12:05	z Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)	osobowy	12:40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
pospiesz.	12:20	z Czerniowiec, Iżkan, Constanca, Bukaresztu,	osobowy	2:51	Iżkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constanca
osobowy	2:31	z Krakowa, Orłowa, N. Sącz, Jasła, Rzeszowa, Berlina, Wroc.	osobowy	4:15	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
osobowy	3:35	z Podwoleżysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyzyniec,	osobowy	5:45	Brachowice (od 13 maja do 16 września codziennie)
"	6:10	z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa,	"	6:21	Zawożnego, Munkacza, Pesztu, Borysławia
"	6:20	Rymanowa, Sanoka, Przemysła	"	6:30	Podwoleżysk, Kijowa, Odessa, Białobród
"	6:46	z Czerniowiec, Iżkan, Stanisławowa, Husiatyna	"	6:35	Stanisławowa, Podwoleżysk, Potutor
"	6:46	z Brachowice (codziennie od 13 maja do 16 września włącznie)	"	8:30	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubożowa
"	7:45	z Janowa	osobowy	8:40	Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Ko-
"	8:00	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)	"	9:00	wadowa, Stróż, Tarnowa
"	8:05	z Zawożnego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu	"	9:15	Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Zawożn. od 1/5 do 15/9)
"	8:15	z Sokala i Rawy ruskiej	"	9:15	Janowa
"	8:50	z Krakowa, (Zagorza, Lupkowa, Przemysła, Wiednia, Berlina,	"	9:25	Podwoleżysk, Brodów, Kopyzyniec, Husiat. Grzym. Kozowy
"	11:45	Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu	"	9:55	Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor
"	11:55	Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemysła)	"	10:20	Sokala, Belska, Lubaczowa, Rawy ruskiej
"	12:55	z Stanisławowa (Körmösöd, Potutor, Chodorowa)	"	1:25	Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
"	1:15	z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa (Zawożnego od 1/6 do 15/9)	pospieszn.	1:55	Podwoleżysk (Kijowa, Odessa, Białobród)
"	1:35	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad. Przeworska	osobowy	2:45	Brachowice (od 13 maja do 16 września w niedz. i święta)
"	1:45	z Czerniowiec, Iżkan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Staniol.	pospieszn.	2:55	Czerniowiec, Iżkan, Stanisławowa, Husiatyna
"	2:35	z Podwoleżysk, Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów	"	3:05	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
"	3:14	z Brachowice (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)	osobowy	3:05	Stryja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)
"	5:40	z Podwoleżysk, Kijowa, Odessa, Grzymałowa, Kozowy, Brodów	"	3:15	Janowa (codziennie od 1 maja do 15 września)
"	5:45	z Krakowa	"	3:26	Brachowice (codziennie od 13 maja do 16 września)
"	5:55	z Czerniowiec, Iżkan, Stanisławowa	"	3:30	Rzeszowa, Chyrowa, Przemysła, Lubożowa, Jarosławia
"	6:00	z Sokala, Belska, Lubożowa, Rawy ruskiej	"	6:10	Stanisławowa
"	7:24	z Brachowice (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)	"	6:13	Janowa (od 1/5 do 15/9 w dniu powst. a od 16/9 do 30/4
"	8:28	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)	"	6:30	1901 codziennie)
pospieszn.	8:50	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubożowa, Sanoka, Przemysła	"	6:50	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warsz. Orłowa, Tarnowa
osobowy	9:28	z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)	"	6:50	Zawożnego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
"	9:45	z Krakowa, Wrocł., Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa	"	7:10	Tarnowa i Brodów
"	10:00	z Czerniowiec, Iżkan, Bukaresztu, Husiatyna, Körmösöd	"	7:25	Sokala i Rawy ruskiej
"	10:15	z Zawożnego, Pesztu, Chyrowa	"	7:43	Brachowice (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
"	10:30	z Podwoleżysk, Kijowa, Odessa, Brodów, Kopyzyniec.	"	9:12	Janowa (od 1/5 do 15/9)
"	11:12	z Podwoleżysk, Tarnopola	"	9:12	Czerniowiec, Iżkan
"	7:40	z Tarnopola	"	10:40	Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Rozwadowa, Ra-
ospieszn.	8:20	z Podwoleżysk, Kijowa, Odessa	"	10:50	roszowa, Orłowa, Tarnowa
osobowy	5:17	"	"	11:00	Podwoleżysk, Brodów, Kopyzyniec, Grzymałowa
"	10:12	"	"	8:43	Podwoleżysk, Kijowa, Odessa
"	"	"	"	9:42	Podwoleżysk
"	"	"	"	2:08	Kijowa, Odessa
pospieszn.	7:33	z Tarnopola	"	7:33	Tarnopola
osobowy	11:23	z Podwoleżysk	"	11:23	Podwoleżysk

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy eses środkowo-europejski
jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne
c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcji przy ul. Krakowskiej 1. 5 udziela
blizszych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okręgowe jakoteż i książeczki
z reszłami jazdy.